



Medexpress, 2020-11-04 08:49

Strategia 3.0. Wojsko w szpitalach będzie liczyć łóżka



Ministerstwo Zdrowia opublikowało kolejną edycję strategii walki z pandemią. Jej główne założenia przedstawił we wtorek po południu minister zdrowia Adam Niedzielski. Nowe rozwiązania to zastosowanie pulsoksymetrów w opiece domowej nad pacjentem z COVID, zmiany w finansowaniu hospitalizacji związanych z Covid-19 a także częstsze raportowanie przez szpitale informacji o wolnych łóżkach. Minister powiedział, że są sygnały pozwalające sądzić, iż pandemia „wyhamowuje”.

- Dziś było 19,3 tys. nowych zachorowań. To przełamanie trendu z ostatnich tygodni, bo przyrost w stosunku do niedzieli jest stosunkowo niewielki, niewiele więcej niż dziesięcioprocentowy - powiedział.

To jednak nie wszystko. - Mieliśmy podwajanie się zleceń na testy od lekarzy POZ od czwartej tygodni w poniedziałki, w stosunku do piątku. Tymczasem w ten poniedziałek mieliśmy 60 tys. zleceń, w poprzedni było ponad 70 tys., więc nie mamy podwojenia, a mamy nawet mniej, co jest pozytywnym znakiem - wyjaśniał. Analizowana jest też dynamika siedmiodniowa, czyli jak wygląda np. poniedziałek do poniedziałku. - Dziś mamy wyraźny spadek, który wpisuje się w trend spadku dynamiki. Epidemia nadal wzrasta, ale wzrasta wolniej - mówił Niedzielski. - Jesteśmy w sytuacji, gdy pojawia się szansa, nadzieja na wyhamowanie pandemii, ale bardzo wiele zależy teraz od nas, od przestrzegania zasad współżycia społecznego. Ten wynik obliguje do jeszcze większej odpowiedzialności - podkreślał.

Minister podkreślał, że każdy z trzech miesięcy jego urzędowania - i równocześnie rozwoju pandemii - „miał swoją specyfikę”. - We wrześniu wydawało się, że głównym wyzwaniem będzie rozróżnienie pacjentów covidowych od niecovidowych. Dlatego wdrożyliśmy zlecenie testów przez lekarzy POZ.

Październik, w którym głównym problemem okazała się eskalacja zachorowań, gdy mieliśmy do czynienia z podwajaniem liczby zachorowań z tygodnia na tydzień i wyzwanie związane z rozbudową infrastruktury. Teraz wchodzimy w listopad, gdzie wiemy, że rozbudowa infrastruktury powoli dochodzi do swoich granic, więc trzeba zastanowić się nad innymi metodami obrony systemu ochrony zdrowia – wyliczać.

Te „inne sposoby” to wzmocnienie i rozbudowa fundamentu piramidy walki z pandemią. - Pierwszym elementem są izolatoria. Chcemy odtworzyć system izolatoriów z wiosny. Plan na najbliższy tydzień zakłada dojście do 10 tys. łóżek w izolatoriach, aby zwiększyć możliwość wypisywania pacjentów ze szpitali covidowych. Nie chcemy, aby ta infrastruktura szpitali covidowych była wykorzystywana przez pacjentów, którzy już takiej opieki nie wymagają - wyjaśniał przypominając, że zmieniony został m.in. sposób płacenia za opiekę nad pacjentami covidowymi w szpitalach (od środy NFZ będzie płacić 630 zł za pacjentów z saturacją niższą niż 95 proc., zaś za pozostałych 330 zł, ale tylko przez 13 dni). - Dziś mamy 27 tys. łóżek dla pacjentów z Covid-19, a chcemy dojść do 30-35 tys. wyłączając z tego szpitale tymczasowe. Chcemy, aby pacjenci z systemu szpitalnego mieli gdzie trafiać, gdy już nie potrzebują specjalistycznej opieki – tłumaczył Niedzielski.

Wzmocniona ma zostać również opieka domowa nad pacjentami. W Małopolsce zostanie przeprowadzony pilotaż modelu opieki z użyciem pulsoksymetru i aplikacji telefonicznej. Chodzi o monitorowanie pacjenta, by wychwycić moment, gdy potrzebuje on już nie opieki domowej, ale bardziej intensywnej. - Do Małopolski trafiło już 1,5 tys. pulsoksymetrów. Dane z tych urządzeń za pomocą telefonu i aplikacji trafiają do specjalnego centrum, gdzie lekarz i personel pomocniczy będą je analizować – mówił Niedzielski, dodając że pacjenci będą musieli mierzyć saturację co trzy godziny.

Jedną z najważniejszych zmian będą testy antygenowe. - Do tej pory można było weryfikować zachorowanie wyłącznie testem PCR. Nowa metoda pozwoli zwiększyć liczbę wykonywanych badań i reagować w sytuacjach, gdzie nie jest dostępne laboratorium, bo to jest test, który w ciągu 15 minut daje odpowiedź, czy ktoś jest chory. Będziemy te testy kierowali do SOR-ów i izb przyjęć, gdzie jest potrzeba szybkiego określenia czy ktoś jest chory – zapowiedział minister. Testy antygenowe drugiej generacji spełniają wymagania i WHO i NIZP-PZH. - W związku z tym zmieniliśmy definicję przypadku i osoba chora, to osoba także z dodatnim wynikiem testu antygenowego – poinformował minister.

Elementem nowej strategii jest też automatyczna kwarantanna. - Jeżeli ktoś ma pozytywny wynik, to reszta domowników automatycznie trafia na kwarantannę.

W nową strategię wpisane są też szpitale tymczasowe. - Do 35 tys. łóżek covidowych w tradycyjnych szpitalach do końca listopada dojdzie 5,5 tys. miejsc w szpitalach tymczasowych. Budowanych jest 18 szpitali tymczasowych – poinformował minister Michał Dworczyk.

- Pojawiają się pytania o personel do obsługi tych szpitali. Dziś w nocy zostały zmienione przepisy tak, że personel medyczny zostaje zwolniony z kwarantanny, co oznacza że do pracy wraca 30 tysięcy medyków. Dzięki szybkim testom antygenowym, codziennie, jeżeli będzie taka potrzeba, ten personel będzie testowany – powiedział Dworczyk.

W przyszłym tygodniu do Sejmu trafi nowela przepisów jeszcze bardziej upraszczająca zatrudnienie pracowników medycznych spoza UE. - Lekarz od momentu decyzji będzie mógł w ciągu 2-3 tygodni rozpocząć pracę w Polsce pod nadzorem innego polskiego lekarza – poinformował. We wtorek wieczorem poinformowano, że prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy covidowej, która daje możliwość zatrudniania w polskich szpitalach lekarzy spoza Unii Europejskiej bez konieczności nostryfikacji dyplomu.

Jednym z problemów, jakie zostały podniesione przez dziennikarzy, był brak łóżek dla pacjentów covidowych. Minister Niedzielski stwierdził, że każda informacja przekazywana przez ratowników, dyspozytorów czy lekarzy traktowana jest z dużą uwagą, a NFZ wysyła zapytanie lub kontrolę, aby to

zweryfikować. Minister powiedział, że system, który ma informować centralnie dyspozytorów o tym, gdzie są wolne łóżka, „wymaga sprawniejszego zasilania informacjami ze strony szpitali”.

Rozwiązaniem ma być wprowadzenie w tym tygodniu rozwiązania zobowiązującego dyrektorów szpitali do aktualizacji danych co trzy godziny. Do tej pory system był aktualizowany raz dziennie. Wsparciem w zakresie administrowania informacją o wolnych łózkach mają być żołnierze. - Do każdego szpitala trafi żołnierz, który będzie odpowiadał za aktualizowanie tego systemu - wskazywał minister.